Nr. 191 | Należytość pocztową opłacono gotówką | Lwów, środa 18 sierpnia 1926 | Rok IX

DZIENNIK LUDOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

CENA PRENUMERATY:
We Lwowie miesięcznie zł 4·20
z dostawą do domu . . . „ 4·50
na prowincji . . . . „ 4·50
za granicą . . . . „ 6·50
Cena pojedynczego egzemplarza na całym obszarze Polski
20 groszy
na prowincjonalnych dworcach 24 gr.
Redakcja i Administracja: Lwów, Sykstuska 21.
Telef. w dzień Nr. 24 — od godz. 10 wieczór drukarnia 496.

NAKŁ.: LUD. SPÓŁDZIELCZEGO TOW. WYD. CZEK P. K. O. Nr. 176.142. REDAKTOR NACZ.: JAN SZCZYREK

Delegaci miasta Gdańska w Warszawie.

Rokowania celne polsko-gdańskie.

Przyjazd delegatów senatu gdańskiego.

WARSZAWA. 16. sierpnia. (tel. wł.) — Dziś przybyli do Warszawy delegaci wolnego miasta Gdańska, celem przeprowadzenia rokowań celnych z Polską.

W skład delegacji wchodzą: wiceprezes senatu Gell, senator Volkman i senator Neuman. O godzinie 12-tej w południe w ministerstwie skarbu odbyła się pierwsza konferencja delegatów Gdańska z przedstawicielami rządu polskiego.

Przedmiotem konferencji była sprawa udziału miasta Gdańska w dochodach celnych Polski.

—:::—

Sytuacja strejkowa w Łodzi.

Strejk w przemyśle pończoszniczym. — Prowokacje Zarządu Widzewskiej Manufaktury.

WARSZAWA. 16. sierpnia. (tel. wł.) — W Łodzi wybuchł strejk w przemyśle pończoszniczym. Już w sobotę stanęły niektóre fabryki. Wobec prowokacyjnego stanowiska fabrykantów, zajętego na dzisiejszej konferencji w inspektoracie pracy, robotnicy postanowili strejk rozszerzyć. Od wtorku staną wszystkie fabryki pończosznicze, czyli będzie strejkować 5 tysięcy robotników.

Od dłuższego już czasu w Widzewskiej Manufakturze trwa zatarg pomiędzy zarządem fabryki i pracownikami. Tłem zatargu jest tak zw. reorganizacja pracy, tak kunsztownie pomyślana, iż płaca tygodniowa ukwalifikowanego robotnika waha się od 18 do 20 zł. Zarząd fabryki chcąc zmusić robotników do przyjęcia pracy w tych warunkach użył środków prowokacyjnych, a mianowicie zwrócił się do zarządu funduszu bezrobocia z propozycją pozbawienia robotników Widzewskiej Manufaktury zasiłków, gdyż nie chcą pracować.

Jutro odbędzie się w województwie łódzkiem posiedzenie komisji mieszanej dla ostatecznego ustalenia warunków likwidacji strejku pracowników instytucji użyteczności publicznej.

—:::—

Wrzenie w bolszewji.

Sytuacja we flocie bałtyckiej. — Walki uliczne w Odesie.

MOSKWA. 16. sierpnia. (A. W.) Mimo zaprzeczeń sowieckich, sytuacja we flocie bałtyckiej, w dalszym ciągu wykazuje stan wrzenia. Nastrój gorączkowy udzielił się także tej części floty bałtyckiej, która wypłynęła na manewry w składzie brygady okrętów linjowych wraz z torpedowcami i łodziami podwodnemi na wody estońskie. Za fakt niepokojący uważają w tutejszych kołach komunistycznych przebywanie na pancerniku „Marat“, który bierze udział w manewrach członka Rewwojesowieta S. S. Kamieniewa, który znany był dawniej, ze swych sympatji do opozycji komunistycznej.

MOSKWA. 16. sierpnia. (A. W.) Według doniesień z prowincji, wszędzie, z wyjątkiem prawobrzeżnej Ukrainy, gdzie wciąż jeszcze utrzymuje się ruch powstańczy nastąpiło znaczne uspokojenie. Mimo to konflikt w łonie partji komunistycznej nie jest dotąd rozwiązany, grupy opozycyjne bowiem mimo częściowych aresztowań bynajmniej nie rozwiązały się. Gdyby rokowania prowadzone obecnie ze Stalinem nie doprowadziły do porozumienia, możliwe, że opozycja starałaby się wyzyskać wpływy, które posiada w armji czerwonej. Sytuację obecną można scharakteryzować jako zawieszenie broni w konflikcie wewnętrzno- partyjnym komunistów rosyjskich.

WIEDEŃ. 16. sierpnia. (Pat.) Sonn- u. Montagszeitung donosi z Odessy, że doszło tam do walk ulicznych. Separatyści domagają się zupełnego oderwania Ukrainy od Republiki sowieckiej.

Fiasko rokowań rosyjskich z państwami bałtyckiemi.

MOSKWA. 16. sierpnia. (A. W.) Jak słychać w kołach zbliżonych do komisarjatu ludowego dla spraw zagran., rządy SSSR. są zdecydowane do wyrzeczenia się dalszych rokowań z państwami bałtyckiemi, wobec stanowiska Finlandji, Łotwy i Estonji, które w dalszym ciągu nie zgadzają się na zawarcie odrębnych paktów reasekuracyjnych z S. S. S. R. obstając przy swym poprzednim punkcie widzenia zawarcia podobnej umowy jednocześnie i wspólnie z państwami sowieckiemi. W każdym razie wobec ciężkiej choroby Cziczerina, korespondencja dyplomatyczna z państwami bałtyckiemi ulegnie zwłoce.

MOSKWA. 16. czerwca. (A. W.) W związku z trwającem niedomaganiem Cziczerina postanowiono przerwać rokowania z państwami bałtyckiemi. Jednocześnie uległy zawieszeniu projekty zmian na placówkach sowieckich zagranicą.

ECHA NADUŻYĆ W BANKU DYSK. W BYDGOSZCZY

WARSZAWA. 16. sierpnia. (tel. wł.) — Zarząd Kasy chorych miasta Łodzi zawiesił w urzędowaniu pełniącego obowiązki dyrektora Kasy dr. Samborskiego, męża zaufania NPR. aresztowanego za nadużycia w Banku dyskontowym w Bydgoszczy.

—:::—

POWRÓT PREMIERA.

WARSZAWA. 16. sierpnia. (tel. wł.) — Jutro powraca do Warszawy premier Bartel, który bawił w Gdyni na kilkudniowym odpoczynku.

—:::—

PRZYJAZD POSŁA POLSKIEGO Z MOSKWY.

WARSZAWA. 16. sierpnia. (tel. wł.) — Dziś przybył do Warszawy poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Rzplitej w Moskwie Kętrzyński. Poseł Kętrzyński wyjeżdża na urlop.

—:::—

MANEWRY ESKADRY FRANCUSKIEJ NA BAŁTYKU.

WARSZAWA. 16. sierpnia. (Pat.) Lekka eskadra francuska złożona z kontrtorpedowców Chacal i Jaguar, torpedowca Simoun i łodzi podwodnych Soufflot i Marsoin pod dowództwem kapitana de Ponteves ma wykonać manewry między 10. sierpnia a 25. września na morzu bałtyckiem. W czasie manewrów eskadra zawinie do portu w Gdyni dnia 9. września i urządzi tam 7 dniowy postój.

—:::—

NAPAD BANDYTÓW NA POCIĄG.

LONDYN. 16. sierpnia. (Pat.) „Times“ donoszą z Hong Kong, że bandyci zaatakowali pociąg na linji Kanto- Samsuli, i ograbili, tudzież uprowadzili do niewoli 200 pasażerów.

—:::—

KATASTROFA KOLEJOWA NA DWORCU LYOŃSKIM

PARYŻ. 16. sierpnia. (Pat.) Dzisiejszej nocy na dworcu lyońskim zderzył się pociąg kolei podmiejskiej z lokomotywą manewrującą. Jedna osoba zabita, 28 rannych, w tem 6 ciężko.

—:::—

Lewicowa i prawicowa opozycja w Rosji.

MOSKWA (CEPS). W jednym z ostatnich numerów ryskiego dziennika „Siewodnja" znajdujemy artykuł, poświęcony charakterystyce panujących obecnie w Rosji sowieckiej stosunków. Korespondent moskiewski cytowanego pisma stwierdza, że opozycja znajduje psychologiczne poparcie w nastrojach najniższych warstw. Te warstwy najniższe, składające się z zorganizowanych komunistów i robotników, są niewątpliwie bardziej zbliżone do Zinowjewa, niż do Centralnego komitetu wykonawczego, zajmującego stanowisko pośrednie między prawicą a lewicą komunistyczną. Twierdzenia opozycji, że obecni przywódcy komunistyczni wznawiają kapitalizm, popierając wiejskich „nouveau riche'ów" kosztem proletarjatu miejskiego, wywierają niemały wpływ na szerokie warstwy robotnicze.

Dla swej agitacji stara się lewa opozycja wykorzystać również w wysokim stopniu nastroje tego odłamu komunistów,

KTÓRZY WIERZĄ JESZCZE W REWOLUCJĘ ŚWIATOWĄ.

Wreszcie operują zwolennicy Zinowjewa hasłami nacjonalistycznemi, starając się dla swych celów wykorzystać i nacjonalizm, który powoli znów się budzić zaczyna w szerokich warstwach narodu rosyjskiego. Na momentach patrjotycznych opierał nawet swe wywody sam Trocki na kilku ostatnich posiedzeniach Centralnego komitetu wykonawczego rosyjskiego stronnictwa komunistycznego.

Lewica opozycyjna jest w swej agitacji nad wyraz ruchliwa. Ale opozycja ta nie jest jedyną w stronnictwie komunistycznem opozycją. Bardzo wpływową, — szczególnie w urzędach państwowych — jest również

OPOZYCJA PRAWA,

która jednak nie jest jednolita. Najsilniejszą „prawicową" grupę opozycyjną stanowią zwolennicy Sokolnikowa, głoszącego hasło pogłębienia nowej polityki ekonomicznej. Grupa ta jest również za częściowem dopuszczeniem do instytucji sowieckich przedstawicieli stronnictw socjalistycznych,

W SZCZEGÓLNOŚCI SOCJAL-DEMOKRATÓW,

o ile „uznają oni lojalnie ustrój sowiecki". Zwolennicy prawych kierunków w łonie stronnictwa komunistycznego nie występują jednak na razie czynnie.

W ten sposób przedstawia się — zdaniem moskiewskiego korespondenta „Siewodnja" — obecna sytuacja polityczna w państwie sowietów. Pismo to zaznacza, iż wszelkie przypuszczenia i domysły co do dalszego rozwoju wypadków w Rosji są narazie przedwczesne. W systemie sowieckim nie chodzi dziś już tylko o walkę poszczególnych grup komunistycznych. Władze sowieckie wybudowały w Rosji z biegiem czasu cały aparat urzędniczy, a ludność rosyjska jest z obecnym ustrojem w ten czy inny sposób związana, obawiając się, rzecz jasna, zbyt raptownych zmian. Prócz tego nie wolno zapominać, iż w nowych warunkach wyrosła w Rosji cała młoda generacja. Wszystkie te okoliczności — kończy „Siewodnja" swój artykuł — należy uwzględnić przy omawianiu możliwości dalszego rozwoju w Rosji sowieckiej".

Francja ofiarowuje żydom Syrję na kolonizację.

Sjonistyczny „Nasz Przegląd" podaje ciekawe szczegóły o propozycji rządu francuskiego co do kolonizacji żydowskiej w Syrji. Artykuł ten w wyjątkach brzmi:

Propozycja rządu francuskiego w kierunku udzielenia żydom na cele kolonizacyjne ziemi w Syrji posiada nader doniosłe znaczenie. Stwarza przed nami żydami perspektywę łączenia konieczności wychodźczych z koncentracją narodu żydowskiego w jednem miejscu, dzięki sąsiedztwu Syrji z Palestyną. Przydatność ofiarowanych nam łaskawie przez Francję obszarów wymaga oczywiście jeszcze zbadania pod względem rzeczowym. Ale już dotychczasowe informacje posiadane o tej ziemi każą żywić najlepsze nadzieje.

Ciekawy naprzykład artykuł o kolonizacji żydów w Syrji napisał w roku 1917 znany agronom niemiecki i przyjaciel żydów Hubert Auhagen.

Kolonizacja żydowska w Syrji jest — zdaniem Auhagena — dla Turcji poprostu kwestją bytu. Turcja musi urządzić swe rolnictwo znacznie intensywniej niż dotychczas, ale do tego brak jej ludzi. Wszystkie narodowości Turcji nie są w stanie dostarczyć wymagalnych do tego chłopów dla wyludnionej Syrji.

Tu należy dodać, że to, co się tyczyło w swoim czasie Turcji, tyczy się obecnie Francji. A miejsca jest w Syrji podostatkiem, bo conajmniej dla 80 miljonów ludzi, podczas gdy obecnie w tym kraju szczególnie uprzywilejowanym przez naturę, mieszka zaledwie 3 i pół miljona ludzi. Przez wkroczenie żydów do życia ekonomicznego tubylców, ci ostatni nietylko nie ucierpią, lecz przeciwnie dużo skorzystają, jak dowodzą dotychczasowe doświadczenia kolonizacji żydowskiej.

Wielką wartość ma dla żydów zbliżenie się z Francją i pod innym względem. Francja posiada liczne kolonje, z któremi nie może sobie dać rady wskutek braku w kraju dostatecznej ludności.

Francja wskutek przewagi zgonów nad urodzeniami, się wyludnia, więc potrzebuje przybyszów obcych nietylko dla kolonji, lecz i dla metropolji.

W tych warunkach żydzi, jako element nieroszczący sobie aspiracyj państwowych, w szczególności zaś żydzi polscy, jako obywatele kraju bardzo z Francją zaprzyjaźnionego, winni liczyć na szerokie poparcie. Jeżeli więc eksperyment syryjski się uda, żydzi poza urzeczywistnieniem idei o rozszerzonej własnej siedzibie narodowej, mogą znaleźć we Francji i jej kolonjach teren imigracyjny ku pożytkowi obopólnemu.

ODPOWIEDNIA KARA.

WARSZAWA 15 8. Sąd do spraw lichwiarskich skazał zarządzającego sklepem spożywczym przy ul. Pawiej 92, Jankla Wartmana, oskarżonego o pobranie nadmiernych cen za kartofle na 2 miesiące bezwzględnego więzienia, 10 zł opłat sądowych, dwukrotne ogłoszenie wyroku na pierwszej stronie dwóch dzienników stołecznych oraz wywieszenie sentencji sądowej na drzwiach wejściowych sklepu na przeciąg dni 14. Do czasu złożenia kaucji sąd nakazał zaaresztowanie skazanego.

CZESŁAW WROCKI

Jak się obszarnik psim swędem do nieba dostał.

(BAJKA)

Pewien polski obszarnik po długim, żmudnym i cnotliwym żywocie zasnął wreszcie w Panu... Urządzono mu pogrzeb „nulnul", t. j. z cugami, dziesiątkiem mów i dwoma biskupami, piętnastu prałatami i kanonikami i złożono go, zabalsamowawszy cuchnące i obrzękłe padło i w potrójną trumnę wtłoczywszy, w familijnym grobowcu w kościele farnym, gdzie już jeden i drugi dziesiątek takichże samych, tylko już spróchniałych cielsk od wieków spoczywały.

Ale że to każdy solidny obywatel w Polsce składa się podobno nietylko z cielska, ale jak twierdzi scholasta, i z ducha, przeto duch owego obszarnika, zbywszy brzucha, gdzie miał swe stałe za żywota ziemskiego siedlisko i nacieszywszy się jeszcze dzionków dwa zabawą i pijaństwem odprawiających we dworze stypę krewniaków i przyjaciół, ruszył z polskiej ziemi prościuteneczko do nieba. Wiadomą jest bowiem rzeczą, że tylko ważkie ciała polskich lotników potrzebują lubelskich aeroplanów, by się dostać do nieba; duch zasie obywatelski lata sobie, jak ciało nieważkie, bez nijakiego huku i smrodu, kędy chce, mając w sobie jako motor siłę, której dostać można w dowolnej ilości w każdym kościele za tyle a tyle zapłaconych mszy i za pogrzeb z udziałem odzianego w kapę lask rozdawcy. Duch naszego obszarnika, gdy zważywszy, że to na ową drogę wiekuistą błogosławiło go przecie i wodą święconą pokropiło aż dwóch biskupów i piętnastu prałatów, leciał z siłą stu koni i pięciuset kilometrów na godzinę. Leciał prosto do nieba, bo i jakżeby inaczej? Po pierwsze: był przecie nie byle kim, ale polskim otszarnikiem. Po drugie: miał w rodzie jednego biskupa i trzech kanoników. Po trzecie: naukami ścisłemi anielskiej lekkości swego ducha za żywota zgoła nie obciążył. Po czwarte: żywot cały spędził przystojnie i bogobojnie, jak każdy z jego przodków i jak każdy z polskich obszarników, to znaczy, że chamów, wszelką pracę i naukę miał od maleńkości aż do samego zgonu w należytej pogardzie i nienawiści. Po piąte: pił szampana, cudzołożył, grał w karty, prał po pysku chłopów i obcinał im w swych dobrach dzienne i roczne zarobki, ani gorzej, ani też lepiej od wszystkich swoich przodków i innych współczesnych sobie jaśnie panów w Polsce. Po szóste: każde spełnione przez siebie w życiu świństwo, a miał ich za sobą niemało, opłacał zbożnie ofiarami na kościół, gwarantując sobie w ten sposób zbawienie wieczne. Po siódme: za rządów rosyjskich w Polsce był wiernym i oddanym poddanym carskim, jako każdemu wówczas dobremu i po katolicku wierzącemu obszarnikowi polskiemu przystało. A wreszcie po ósme: gdy Polska przez jakieś perfidne sztuki djabelskie po wojnie światowej państwem — nie tyle samodzielnem, ile samobezdzielnem się stała — bojkotował konsekwentnie i poczciwie rzekomo demokratyczny rząd polski, bojkotując zaś rząd, nie mógł przecie płacić państwu podatków! Dolary więc za pszenicę, kartofle i żyto, aby się snać nie dostały w ręce niegodne, wywoził za granicę, część składając na każdy przypadek w szwajcarskich bankach, a część — póki wigoru w kościach starczyło — oddając dziewkom za słodkie usługi, przegrywając w karty i przepijając z pobożnymi kompanjonami. Słusznie przeto sterował teraz po śmierci i stypie duch nieważki naszego obszarnika wprost ku bramom niebieskim. Doleciał wreszcie do bram niebieskich i wali w nie, jak dobrze zasłużonemu obszarnikowi polskiemu przystało — pięścią. W okienku u bramy pokazuje się siwobroda głowa Piotra, świętego bram niebieskich klucznika.

— A któż tam do stu djabłów tłucze się tak do bramy niebios, jakby do wrót żydowskiej karczmy? — mruczy rozgniewany święty.

— Hej tam! Otwierać! To ja, polski obszarnik! Mam paszport zagraniczny i setkę polecających listów — od samych biskupów. Jest i od papieża breve z pieczątką!

(C. d. n.)

Francuska Gen. Konfederacja Pracy

wydała następującą odezwę do opinji publicznej:

„Błędy jakie nagromadziły się od lat całych, i marnotrawstwo stale uprawiane przez klasy posiadające, doprowadziły kraj aż na brzeg przepaści.

Wrogowie klasy robotniczej, na których spada odpowiedzialność za kryzys finansowy i ekonomiczny, a którzy ciągną z klasy robotniczej nadmierne zyski, poddali sobie wszyscy solidarnie ręce, ażeby zrzucić na świat pracy ciężkie brzemię, które powstało z trwonicielstwa i nieostrożności wszelkiego rodzaju.

Ludzie, pozbawieni wszelkiego wstydu, nie cofający się nawet przed szantażem, bo odwołujący się do nędzy, która grozi, być może jutro, a która jest skutkiem ich przestępczych działań — zdarli dziś sobie z całym cynizmem maskę z twarzy, stawiając pod znakiem zapytania 8-godzinny dzień pracy, oraz te zdobycze, jakie uzyskane zostały w dziedzinie społecznej.

Zawsze, jako rzekomi bojownicy sprawy narodowej, czy to chodzi o wojnę, czy też o kryzys ekonomiczny, kapitaliści, przemysłowcy oraz wszyscy ich agenci i pośrednicy, zachłanni i nieuczciwi szukali we wszystkiem jedynie własnych korzyści i rewanżu na krzywdzie mas pracujących.

Generalna Konfederacja Pracy przypomina, że od całego szeregu lat nie przestawała uprzedzać kraju i społeczeństwa przed grożącem niebezpieczeństwem, jakie się gotuje i nie przestawała również głosić o tych śmiałych środkach ratunku, które narzucały się już wtedy i które w dalszym ciągu są już koniecznością.

Będąc ponad przeciwieństwami partji politycznych, a zajęta jedynie sprawami pomyślności kraju, Generalna Konfederacja Pracy wskazała istotne środki rozwiązania trudności, których skuteczność nie była nigdy kwestjonowaną, lecz które nigdy nie zostały przyjęte, albowiem sprzeciwiały się one interesom klas burżuazyjnych.

Generalna Konfederacja Pracy w przeświadczeniu, że wyraża wolę ludu występuje ponownie z następującemi twierdzeniami:

Stabilizacja franka, której konieczności C. G. T. nie przestawała głosić, pozostaje nadal jedynem wyjściem, jakie zdolne jest, i to możliwie szybko, oraz przy minimalnych niedogodnościach dla świata pracy i ekonomji krajowej położyć kres sytuacji, która staje się niemożliwą.

Wobec rozpętanej nierównowagi finansowej, Świat Pracy nie jest w stanie ponosić nadal konsekwencji ciągłej depreciacji franka. Zarobki klasy robotniczej muszą zachować pełną zdolność nabywczą. Muszą one być perjodycznie dostosowywane do nowych warunków utrzymania.

Ośmiogodzinny dzień roboczy stanowi bezwzlędnie jedyne ramy, w których obrębie prżdukcja może być zreorganizowaną i musi być zreorganizowaną.

Generalna Konfederacja Pracy powstaje przeciw bezkarności, z jakiej korzystają handlarze wszelkiego rodzaju, spekulanci giełdowi oraz spekulanci towarami i artykułami spożywczemi, a którzy wspólnemi siłami dążą do wygłodzenia kraju i ludności.

Za ich spekulację muszą oni ponieść zasłużoną surową karę. Skandal zbożowy zbyt długo już trwa. Władze publiczne muszą położyć kres temu.

Generalna Konfederacja Pracy oświadcza, że trudności chwili obecnej nie mogą usprawiedliwić porzucenia wszelkich reform, jakich oddawna oczekuje klasa robotnicza. Przedewszystkiem winny stać się rzeczywistością ostateczną i to w jaknajszybszym czasie ubezpieczenia społeczne.

ROBOTNICY!

Zuchwalstwo klas posiadających z dnia na dzień staje się wyraźniejsze. Ich nadzieje opierają się na Waszej bezczynności!

Wszak i na Was również spoczywa odpowiedzialność!

Jeżeli potraficie działać, siły reakcji społecznej nic wskórać nie potrafią przeciwko Wam.

Klasa robotnicza zrzeszona w Generalnej Konfederacji Pracy nigdy nic da się ujarzmić!"

Z projektu nowego programu partyjnego

ogłoszonego przez austryjacką socjalną demokrację.

Najbliższe zadania partji:

Wśród kapitalistycznego społeczeństwa zastępuje soc. demokratyczna partja robotnicza gospodarcze i socjalne, polityczne i kulturalne interesy klasy robotniczej oraz kupiących się koło niej warstw pracującego ludu.

W sprawie polityki gospodarczej soc. demokracja domaga się:

Usunięcia przeszkód, które stoją w drodze rozwojowi podziału pracy między ludami tj. zniesienia międzynarodowych systemów ceł ochronnych i ograniczeń w swobodzie przenoszenia się robotnika w poszukiwaniu pracy z miejsca na miejsce;

podniesienia wydajności pracy w gospodarstwie rolnem i leśnem;

usunięcia cechowych i biurokratycznych przeszkód, utrudniających rozwój sił produktywnych;

zawodowego szkolenia młodzieży robotniczej przez rozbudowę szkół fachowych itp.

Soc. demokracja domaga się zwalczania kryzysów gospodarczych przez koncentrację robót publicznych i zamówień na czasy wielkiego bezrobocia i przez rozbudowę produktywnej opieki nad bezrobotnymi.

Soc. demokracja zwalcza kapitalistyczne monopole, żądając zaostrzenia kontroli państwowej nad kredytową polityką banków i ustalenia przez nich stopy procentowej, nad kartelami i koncernami przemysłowymi; wydania ustawy o kartelach;

państwowego monopolu importowego i eksportowego dla zboża i produktów mącznych;

zniesienia fidiikomisów, praw własności odnośnie do polowania i rybołóstwa.

Soc. demokracja podtrzymuje ochronę lokatorów i domaga się jej rozbudowy:

żąda demokratyzacji systemu podatkowego: rozbudowy progresywnych, podatków od dochodów, majątku, dziedzictwa i od przedmiotów zbytku. Wyższego opodatkowania dochodów z posiadłości niż dochodu z własnej pracy. Podwyższenia minimum wolnego od podatku.

W SPRAWIE POLITYKI SOCJALNEJ.

Soc. demokracja broni prawa koalicji robotników, funkcjonarjuszy i urzędników, domaga się rozwoju demokracji gospodarczej, rozbudowy prawa współingerencji robotników, funkcjonarjuszy i urzędników w ich warsztatach pracy i w ogólnej gospodarce za pośrednictwem Rad fabrycznych, delegacji personalnych, Zw. zawodowych i Izb robotniczych; bezwzględnego przeprowadzenia 8-mio godzinnego dnia pracy, dalszego skrócenia czasu pracy w szczególnie niebezpiecznych dla zdrowia zawodów, ustawowego zabezpieczenia płac minimalnych tych robotników i funkcjonarjuszy, którzy porozmieszczani w wielu drobnych przedsiębiorstwach nie mogą prowadzić skutecznych walk cennikowych, rozbudowy inspekcji przemysłowych;

rozbudowy ochrony robotniczej w gospodarstwie rolnem i leśnem;

podciągnięcia ogółu robotników i funkcjonarjuszy pod ubezpieczenie na wypadek bezrobocia i oddania zarządu nad niem w ręce klasy robotniczej.

SPRAWA KOBIECA.

Socjalna demokracja zwalcza przesądy przeciwstawiające się równouprawnieniu kobiet. Żąda również dla kobiet pełnej możliwości rozwoju indywidualizmu. Żąda należnego ocenienia społecznych funkcji kobiety jako matki i gospodyni domu i ochrony przed przeciążeniem kobiet podwójną pracą zarobkową i domową. I dlatego domaga się:

Zniesienia wszystkich ustaw, które prawnie krzywdzą kobiety, równouprawnienia kobiet w służbie publicznej. Wspólnego wychowywania obu płci w publicznych zakładach wychowawczych. Zakazu pracy kobiet w zawodach, szkodzących szczególnie organizmowi kobiecemu; dopuszczenia kobiet do wszystkich innych zawodów, równej z mężczyznami płacy za tąsamą pracę. Ulżenia ciężarowi pracy kobiecej przez zakładanie publicznych ochronek tak dla dzieci w wieku szkolnym jak i drobniejszych oraz dla dzieci ułomnych. Równouprawnienia dzieci ślubnych z nieślubnemi.

Święto Żołnierza Polskiego.

WARSZAWA 16 8. (Pat.). W dniu wczorajszym z powodu święta Żołnierza polskiego odbył się o godz. 9-tej rano na placu Saskim przegląd wojsk garnizonu warszawskiego. Przeglądu dokonał w imieniu nieobecnego p. ministra spraw wojsk. wicemin. gen. Konarzewski, poczem ks. biskup Gall odprawił odprawił uroczystą Mszę polową. W uroczystości wzięli udział przedstawiciele rządu z p. ministrem spraw wewntrz. Młodzianowskim na czele, generalicja, korpus dyplomatyczny, akredytowani attache wojskowi, delegacje związków i korporacje ze sztandarami oraz liczni przedstawiciele miejscowego społeczeństwa, świata naukowego i prasy. Uroczystość zakończona została defiladą oddziałów wojskowych, hufców Strzelca i Sokoła.

Kemal Pasza chce się ogłosić sułtanem?

BERLIN 16 8. (Pat.). „Nachtausgabe" donosi z Konstantynopola: Słychać, że prezydent republiki Mustafa Kemal nosi się z zamiarem przyjęcia godności sułtana. Donoszą, że obecnie uważa się za pilne wysłanie do jednego z państw zachodnich, prawdopodobnie do Francji, specjalnej misji, któraby miała za zadanie zbadać, jakie stanowisko zajmie Francja w stosunku do powyższej zmiany konstytucji tureckiej.

WYMIANA WIĘŹNIÓW MIĘDZY ROSJĄ A NIEMCAMI.

BERLIN 15 8. Gabinet Rzeszy zgodził się na ułaskawienie skazanego ośmiokrotnie na śmierć komisarza sowieckiego Sokołowskiego i wydalenie go z granic Rzeszy. Wzamian za Sokołowskiego Sowiety mają wydać 14 obywateli niemieckich, w tej liczbie 13 studentów, skazanych w r. ub. przez sądy sowieckie na długoletnie więzienie.

—:::—

WIĘŹNIOWIE POLITYCZNI W POLSCE.

WARSZAWA 14 8. (AW.). Jak się dowiadujemy sfery komunistyczne w Polsce czynią usilne starania u grup intelektualnych Francji i Anglji w celu wysłania do Polski specjalnej komisji dla zbadania położenia więźniów politycznych. Z propozycjami podobnemi zwrócono się do Romain Rollanda i Barbussa.

—:::—

WYBRYK PIJANEGO AMERYKANINA.

PARYŻ 16 8. (Pat.). Nieznanego nazwiska Amerykanin z amputowaną nogą podający się za inwalidę wojennego wypił na grobie Nieznanego Żołnierza butelkę wina szampańskiego, poczem rozbijając kieliszek o płytę grobowca wzniósł toast na cześć poległych. Aresztowany w stanie niezwykłej wesołości został oskarżony o znieważenie grobowca.

—:::—

Nowiny z dnia.

Lwów, dnia 17 sierpnia

—:::—

POWRÓT DZIECI Z KOLONJI ROBOTN. Dziś we wtorek 17 bm. o godz. 4'10 popoł. przybędą na dworzec główny dzieci, przebywające w Rożniatowie na kolonji robotniczej. Rodzice lub opiekunowie winni przybyć w tym czasie na dworzec, aby zaopiekować się swymi dziećmi, oraz pakunkami.

SPROSTOWANIE. Tytuł artykułu na stronie 6 Nr. 188 naszego pisma powinien brzmieć: Koncerty Wandy Hendrichówner i prof. Adama Ludwiga w Sanatorjum Kas chorych W Worochcie — a nie Hendzichówny; śpiewała bowiem na koncercie znana pierwszorzędna śpiewaczka W. Hendrichówna. Sądzimy zresztą, że Czytelnicy sami musieli poznać błąd i dorozumieć się właściwej nazwy artystki.

DYREKTOR KASY CH. M. LWOWA — SALAMANDER powrócił z wakacji i z dn. 16 bm. objął urzędowanie.

POD ADRESEM CECHU MAJSTRÓW SZEWSKICH do wiadomości ogółu! Od podpisanego otrzymujemy następujące zażalenie:

O skandalicznem postępowaniu Panów starszych w cechu, a w szczególności cechmistrza p. Hautza, godnem napiętnowania publicznego, świadczy fakt następujący:

Ojciec mój śp. Ignacy Lech, należąc od lat do cechu, wpłacał regularnie wkładki do Kasy zapomogowej. Zachorowawszy ciężko jesienią tamtego roku umarł dnia 9. 8. 1926, Nawet w czasie choroby wpłacał wkładki nadal do chwili tj. do marca br., w którym to dniu siostra moja została zredukowaną, a ja będąc bez posady, nie mogliśmy wpłacać wkładek za ojca, tak, że do dnia jego śmierci pozostały wkładki zaległe. I tu rozpoczyna się skandal. Kiedy zwróciłem się do cechu, a względnie do cechmistrza o należne pogrzebne, nie udzielono mi go motywując to oparciem się na statucie, że członek zalegający ponad 4 tyg. z płaceniem wkładek, traci prawo członkowskie. — Zaznaczam, że z należących się ojcu według statutu 6 zapomóg dostał tylko 4.

Z tego wynika, że Cech obchodzi statut tak, żeby była to z korzyścią dla cechu. Postępowanie takie zasługuje na publiczne napiętnowanie.

Mieczysław Lech.

DR. EDWARD STROYNOWSKI, lek. i długoletni dyrektor Galicyjskiej Kasy Oszczędności, zmarł w ub. niedzielę w 78 roku życia.

NAGŁY ZGON. 46-letni Władysław Trepak, bednarz bez zajęcia i miejsca zamieszkania, zmarł wczoraj nagle w szopie majstra bednarskiego Jakóba Różyckiego, przy ul. Wołyńskiej.

WALKA KONKURENCYJNA POMIĘDZY LEKARZAMI. Lekarz dr. M. przed niedawnym czasem przybył do Zaleszczyk i uzyskał tu posadę lekarza w Kasie Chorych. Konkurent jego, z dawna tu osiadły lekarz dr. A., z zawiści napadł idącego ulicą dr. M. i poturbował go kułakami po głowie. Gorszącemu temu zajściu przypatrywali się liczni przechodnie.

PIORUN PODPALACZEM. W Jasionkach pow. rzeszowskiego, szalała onegdaj burza, przyczem piorun uderzył w stodołę na folwarku J. Jędrzejowicza, budynek zgorzał wraz z plonami.

BUŁKA CZY GŁÓWKA LALEK. Majster piekarski Friedhofer, mający swą piekarnię w Zniesieniu pod L. 495, znajduje się na niewłaściwej drodze. Zamiast bowiem wypiekać bułki winien był założyć wytwórnię lalek, do czego ma predyjekcję. Do redakcji przyniesiono bowiem bułkę wypieczoną w jego piecach w której to bułce znajdował się pukiel włosów, podobnie, jak ozdabia się główki, lalek.

P. Friedhofer zapewne zgodzi się na nasz pogląd, że to co najmniej jest niewłaściwe. Co jednak myśli o tem nabywca tej bułki powinien p. F. się domyśleć.

ŚREDNIOWIECZNE EMOCJE. Wczoraj przez cały dzień tłumy starozakonnych oglądały klasztor zakonnic przy ul. Sieniawskiej. Przebywa bowiem tu od kilku tygodni pewna 17-letnia żydówka z Kongresówki, która uciekła z domu rodziców, aby we Lwowie przyjąć chrzest. Księża jednak z powodu niepełnoletności owej żydówki odmówili udzielenia chrztu.

Rodzice neofitki, dowiedziawszy się o jej pobycie w klasztorze przybyli do Lwowa i wraz ze swymi współwyznawcami biwakowali, pod tym budynkiem, gdyż zakonnice nie chciały wypuścić na wolność swego gościa. Silny oddział policji strzegł murów klasztoru aby nie zdołano wedrzeć się do wnętrza. Rodzice dziewczyny utrzymują, że zabrała ona im sporo gotówki i biżuterji, zbiegła zaś twierdzi, że zakochała się w jakimś chrześcijaninie i dlatego zbiegła z domu.

ZGINĄŁ BEZ ŚLADU 3-letni Zygmuś, syn Salomona Reichkinda, zam. przy ul. Glinjańskiej, który w ub. niedzielę wyszedł z mieszkania.

WŁAMANIA I KRADZIEŻE. Nieznani osobnicy włamali się do mieszkania Joachima Diebmana przy ul. Tarnowskiego, skąd skradli futro i srebrne naczynia stołowe. Łączna szkoda 2'500 zł.

Z mieszkania Janiny Zalewskiej przy ul. Kochanowskiego skradziono garderobę, wartości 362 zł.

Stanisławę Albinowską aresztowano za kradzież 20 dol. na szkodę Anny Torbowej, zaś Marję Mamryk aresztowano za kradzież złotego zegarka bransoletkowego na szkodę E. Remera.

Bezrobotni pracownicy umysłowi za Związkami zawodow.

W ub. niedzielę popołudniu odbył się w sali przy ul. Bourlarda wiec bezrobotnych pracowników umysłowych. Sprawą omawianą na zebraniu była kwestja czy bezrobotną inteligencją mają nadal opiekować się Związki zawodowe pracowników umysłowych, czy też niedawno powstały Związek bezrobotnych tych pracowników.

Tow. dr. Dręgiewicz, przemawiając wykazał zebranym, iż bezrobotni jedynie przez swe związki zawodowe mogą osiągnąć polepszenie swej doli.

Nowy bowiem związek nie będzie mieć żadnej siły, aby pomódz swym członkom.

Stanowisko tow. dr. Dręgiewicza poparli p. Nowakowski i inż. Kobak. W obronie nowego związku przemawiali p. Maszczak i inni, atakując związki zawodowe, przyczem starali się wykazać, iż działalność ich jak i Urzędu pośrednictwa pracy nie wiele pożytku przynosi bezrobotnym. Dr. Durkacz, przemawiając imieniem Urzędu pośrednictwa pracy, oświadczył, że usterki tego urzędu spowodowane brakiem personalu i t. p. będzie się starał usunąć.

Podczas głosowania odrzucono wniosek zarządu Związku bezrobotnych, przyczem uchwalono równocześnie rezolucję z wezwaniem, by bezrobotni wstępowali do związków zawodowych.

Pozatem przyjęto szereg rezolucyj, domagających się zwiększenia pomocy miejskiej i rządowej dla bezrobotnej inteligencji.

—:::—

Potworna masakra w aresztach policyjnych.

W sprawie zamordowanego w ubikacjach policyjnych śp. R. Wenklera został w ub. niedzielę aresztowany, zawieszony poprzednio w służbie st. posterunkowy Kaczor, który pełnił funkcje klucznika w tych aresztach. Dalsze aresztowania prawdopodobnie nastąpią wkrótce. Kaczora odstawiono do więzienia sądowego.

Były zarządca aresztu przod. Korecki ma być zupełnie zwolniony ze służby. Sędzia śledczy dr. Czuhajowski zarządził ekshumację zwłok w celu ponownego stwierdzenia doznanych obrażeń.

Dalsze śledztwo w toku.

Z krwawej kroniki.

SKRYTOBÓJSTWO.

W Starem mieście, pow. rzeszowskiego, w ub. niedzielę o godz. 2-giej w nocy wracał do domu tamtejszy naczelnik gminy Józef Opak.

W tym czasie z zasadzki wyskoczyło niespodzianie dwóch opryszków, którzy zadali napadniętemu śmiertelne razy, poczem zbiegli w ciemnościach nocy.

Policja zdołała szybko wpaść na trop zbodniarzy, których niezwłocznie aresztowano i odstawiono do sądu. Są to tamtejszy mieszkańcy: Jan Wiśniewski i Jan Marciniec.

ZABITY W CZASIE ZABAWY TANECZNEJ.

W Wierzbicach, pow. jarosławskiego, odbywała się w ub. niedzielę zabawa taneczna. Pomiędzy parobkami wynikła sprzeczka o jedną z dziewczyn, przyczem w czasie bójki został śmiertelnie pobity Wojciech Janczyn, który zmarł na miejscu. Sprawców zabójstwa w osobach braci Andrzeja i Jana Trenerów, oraz Jana Chmurę i Józefa Leję aresztowała policja.

—:::—

KRWAWE PORACHUNKI W MIEŚCIE.

W ul. Rappoporta dwóch awanturników Wł. Łopuszański i Z. Żurawski, napadli w ub. niedzielę na przechodzących J. Petryszyna i J. Markiewicza, których ciężko poranili nożami. Nożowcy zbiegli przed aresztowaniem.

W mieszkaniu Chowańców przy ul. Franciszkańskiej zabawa wesoła zakończyła się awanturą, podczas której ciężko został pobity i zraniony gospodarz mieszkania.

Wczoraj w nocy wynikła wielka awantura i bójka w ul. Jagiellońskiej podczas której strzelano z rewolweru.

Policja zlikwidowała to zajście, przyczem osadziła w areszcie Karola Medyckiego, Michała Bucyna, Jana Szewczuka, Jana Pietrusa, Kazimierza Kobryna i Jana Hryszczyszyna. Dwóch z nich zostało w czasie bójki zranionych nożami.

Ze sportu.

RKS.—POLONIA. Zawody półfinałowe o mistrz kl. C. rozegrane na boisku Poloni zakończyły się wynikiem remisowym 2:2 (1:1). RKS wystąpił w następującym składzie: Bramka Dmytrowski; obrona Folmes I, Bihoń; pomoc Murzyłowski, Dekutowski, Pelczarski; napad Kolcun, Grabowiecki, Bieda, Halmela, Folmes II. Gra przez cały czas ostra i otwarta, gdzie z RKS-u wyróżniał się bramkarz, obrona i napad, zaś pomoc w całości zadowoliła. Bramki dla RKS-u zdobył w pierwszej połowie z podania Folmesa Bieda, zaś w drugiej połowie z pięknego przeboju Grabowiecki. Sędzia dobry poza drobnymi przeoczeniami, zaś rzutu karnego, który się słusznie należał przeciw Polonji z niewiadomych przyczyn nie podyktował.

POGOŃ—SPARTA. 5—0 (3—0). Zawody o mistrzostwo. Ładne i pewne zwycięstwo Pogoni. Drużyna we wszystkich linjach grała wyrównanie. Wyróżniali się Kuchar i Batsch. U graczy Sparty przemęczenie po zawodach o mistrzostwo wojskowe.

MISTRZOSTWO DOK VI zdobył po dwudniowych rozgrywkach 6 p. lotników, który znacznie górował nad swymi przeciwnikami bijąc w ostatnim spotkaniu 48 pp. (Stanisławów) 6:0 (1:0).

HASMONEA—WISŁA 4:1 (2:0).

Stryj. POGOŃ (Lwów)—POGOŃ (Stryj) 4:1 (2:0).

Warszawa. POLONIA—TKS 3:2 (2:1). O mistrz. Polski.

Łódź: TURYŚCI—RUCH W. Hajduki) 2:0 (1:0). o mistrzostwo Polski.

Kraków. CRACOVIA—ŁKS 5:1 (2:0).

Drezdno: GULS—MULS—WARTA (Poznań) 7:2.

Chemnitz: CHEMNITZ—WARTA 5:1.

Zawody lekkoatletyczne o mistrz. Polski.

1) 100 m Dobrowolski 11 s. 2) 400 m. Rathert 51'6 s. 3) 800 m. Kostrzewski 2'03'6 m., 4) Skok w dal: Sikorski 6'53 m. 5) Trójskok: Sikorski 13'21 m. 6) 100 m z płotkami: Kostrzewski 16'072. 7) 4×400 m AZS. (De Virion, Malanowski, Jaworski, Kostrzewski) 3'31'6 m. 8) 10 km. Sawaryn 35'11'6 m. 9) Dysk: Baran 39'98 m. 10) Skok o tyczne: Rzepka 3'52 m.

Afera szpiegowska w Lidzie.

WILNO. 16. sierpnia. (A. W.) Śledztwo w sprawie wykrytych ostatnio organizacji szpiegowskich, których centrum znajdowało się w Lidzie, dało bardzo obfity materjał. Stwierdzono, że organizacja składała się z kilku osób. Stała mieszkanka Lidy Czerniakówna utrzymywała bliższe stosunki z sierżantem 11 p. lotn. stacjonowanym w Lidzie. Kaz. Kozakińskim. Jednocześnie komunikowała się ona z kreślarzem 11 p. lotn. Zagelewem. Temi drogami wydobywała ona plany i papiery, dotyczące organizacji naszego lotnictwa i przesyłała je do Niemiec i Rosji sowieckiej. Organizacja wykrytą została na skutek przypadkowego aresztowania jednego z członków szajki szpiegowskiej Woźniaka w chwili gdy z planami chciał przekroczyć granicę sowiecką. Woźniak przyznał się do przynależności do organizacji szpiegowskiej i wydał jej członków. Okazało się, jednak, że kilku z wymienionych przez Woźniaka zdołało zbiec. Znaczną część zamieszanych w organizację szpiegowską stanowią żydzi.

Straszna śmierć 3 ludzi.

Z Sambora donoszą nam:

Oszczędność w kolejnictwie polskiem na wzór kolejnictwa amerykańskiego o tyle ma złe strony, że kiedy dozór na przestrzeniach kolejowych był w czasach austrjackich sumienny, to obecnie rampy kolejowe nie funkcjonują. Winę tego przypisać należy i redukcji personalu w dziale nadzoru toru kolejowego.

Dzięki właśnie słabej kontroli ramp, zaszedł w Samborze dnia 13. b. m. wypadek w czasie, gdy pociąg osobowy nr. 2116 zdążał do Sambora.

Koło Waniowic chciał przejechać przez tor kolejowy byly podwójci wraz z synową i 15- letnim synem, gdy nagle na wóz najechał pociąg pędzący z szybkością 60 klm. na godzinę i na miejscu zabił wpierw parę koni, a następnie zmasakrował siedzącą w wozie trójkę.

Na miejsce wypadku zjechała komisja śledcza.

Afera magdeburska.

Przez kilka tygodni zaprzątała umysły całych Niemiec, tak zw. afera magdeburska. Występowała w niej sprawiedliwość bezwzględna w walce ze sprawiedliwością sądową. Chodziło o oczyszczenie niewinnie posądzonego o zbrodnię człowieka, którego sąd za wszelką cenę, chciał skazać jako zbrodniarza. I kto wie, jaki byłby ostateczny wynik, gdyby nie wielka kampanja wszystkich liberalnych żywiołów, która doprowadziła do zwycięstwa sprawiedliwości.

Przebieg tej sprawy — analogją do niej może być lwowski proces Steigera — jest następujący.

W Magdeburgu zamordowano bezrobotnego książkowego, niejakiego Hellinga. Przebywający w więzieniu śledczem osobnik nazwiskiem Schröder, ciemne bardzo indywiduum, posądzone o kradzieże i rabunki, rzucił podejrzenie na dawnego pracodawcę Hellinga, przemysłowca Haasa, znaną w Magdeburgu osobę. Śledztwo w tym kierunku objął sędzia Kölling i doszedł do subjektywnego przekonania się, że Haas przyczynił się do zamordowania buchaltera Hellinga, ponieważ ten był mu niewygodny jako świadek fałszywych księgowań, dokonanych w przedsiębiorstwach Haasa celem uiszczenia mniejszych podatków.

Do 16. czerwca b. r. Haas wędruje do więzienia, zaś komisarze policji magdeburskiej puszczeni zostali na trop, przy którym uparł się sędzia Kölling.

Lecz równocześnie demokratyczne koła poruszone tą sprawą rozpoczęły starania celem wykazania niewinności Haasa. Do Magdeburga przybyli wysłani z ramienia ministerstwa spraw wewnętrznych (na którego czele stoi socjalista Severing) berlińscy komisarze policyjni, którzy zaczęli prowadzić śledztwo na własną rękę celem wyszukania istotnego sprawcy mordu.

Sędzia Kölling atoli oświadczył, że policja berlińska nie ma tu nic do czynienia, że śledztwo prowadzi on i magdeburscy komisarze policji, pracujący według jego poleceń. Odprawa ta nie zraziła berlińskich kryminalistów, którzy w krótkim przeciągu czasu znaleźli dowody winy Schrödera, mordercy buchaltera Hellinga. Mimo przekonywujących dowodów, sędzia Kölling obstawał przy winie przynajmniej pośredniej, przemysłowca Haasa.

Pojedynek zakończył się zwycięstwem republiki i lewicy.

Haas został wypuszczony na wolność, a sędziemu Köllingowi wytoczono śledztwo dyscyplinarne pod zarzutem lekkomyślnego i bezkrytycznego prowadzenia sprawy mordu, popełnionego na Hellingu.

Obóz reakcjonistów niemieckich, który bronił postępowania sędziego Köllinga, jest skompromitowany. Opinja publiczna zdaje sobie sprawę z tego, że Haasa chciano potępić dlatego jedynie, że jest Żydem.

—::—

Ku czci bojowca,

powieszonego przez Moskali na stokach cytadeli warszawskiej.

Wczoraj w przepełnionej sali teatru powszechnego robotnicy całej Warszawy uczcili pamięć męczennika sprawy wolności tow. Montwilła- Mireckiego. Był on jednym z pierwszych bohaterów rewolucji przeciw caratowi i życie dał za sprawę. Na sali pełno było Jego towarzyszów walki, pełno ludzi, którzy go znali.

Pos. tow. Jaworowski w słowach prostych opowiada swe wspomnienia o Wodzu bojowców. Od chwili podjęcia walki, od czasu założenia szkoły bojowców był zawsze w pierwszych szeregach walczących, prowadził je do zwycięstwa. Był kierownikiem walki, członkiem wydziału bojowego. Jego dziełem był napad na pocztę pod Włocławkiem, napad na pociąg pod Rogowem i cały szereg bohaterskich czynów. Tropiony i ścigany wraz z oddziałem swoim, przez wrogie pułki kozackie, zawsze umiał wyprowadzić go cało, po spełnieniu swego zadania. Pojmany w czasie akcji, zostaje wtrącony do Cytadeli, by nie wyjść już stamtąd nigdy. Zostaje skazany na śmierć i powieszony na stokach Cytadeli. Ostatniemi Jego słowami pod szubienicą był okrzyk rzucony w twarz wrogom: „Niech żyje Niepodległa Polska". (Okrzyk rzucony po raz ostatni przez Trauguta u stóp szubienicy).

Dziś sztandary państwowe nie chylą się przed grobem bohatera walk wyzwoleńczych ale czynią to sztandary czerwone klasy robotniczej, która nigdy nie zapomni swego bohatera.

Po przemówieniu tow. Jaworowskiego, dziękuje mu wzruszona matka tow. Montiłła entuzjastycznie powitana przez zebranych.

Po części koncertowej obchodu, akademię zakończyła przemówieniem tow. Woszczyńska.

Święto Żołnierza Polskiego we Lwowie.

W rocznicę przełamania ofenzywy bolszewickiej i walnego zwycięstwa pod Warszawą obchodzone jest corocznie święto żołnierza polskiego w całem państwie.

We Lwowie, w ub. niedzielę odbyło się uroczyste nabożeństwo na Cytadeli, na którem zjawili się reprezentanci wszystkich władz, liczne delegacje między niemi i kolejarze. Kazanie okolicznościowe wygłosił kapelan ks. Bombas.

Po południu odbyły się we wszystkich koszarach wojskowych pogadanki na temat: „Udział pułków i formacji wojskowych w walkach o niepodległość".

Liczne budynki tak rządowe, jak i prywatne, oraz wozy tramwajowe, były dekorowane flagami o barwach państwowych.

O czasową rekwizycję wolnych mieszkań

Zarząd Towarzystwa „Ochrona Lokatorów we Lwowie, przesłał wczoraj do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych telegram następującej treści:

Opłakany stan domów mieszkalnych i wynikająca z tego konieczność rekonstrukcyj, a więc delożowania mieszkańców zmusza nas do wyrażenia prośby, by na czas rekonstrukcji budynków mieszkalnych zarządzoną została drogą rozporządzenia czasowa rekwizycja wolnych i zbędnych mieszkań. Sprawa pilna, setkom rodzin grozi brak schronienia. Województwo powiadomione.

EKSPERCI AMERYKANSCY WE LWOWIE.

LWÓW 16 8. (AW.). Członek misji finansowej prof. Kemmerera wiceprezes National Bank for Commerce p. Broderich zwiedził w sobotę Bank Polski, Bank Gosp. Krajowego i Powszechny Bank Kred. Jak się dowiadujemy poruszył p. Broderick w przeszło godzinnej konferencji z dyrektorem Powszechnego Banku Kred. p. Grabscheidem w sposób bardzo szczegółowy zagadnienia bankowości prywatnej w Polsce.

SPÓR O ZWŁOKI KITCHENERA.

LONDYN. 16. sierpnia. (A. W.) Spór o znalezienie zwłok lorda Kitschenera wszedł w nową fazę. Dziennikarz Bover ogłosił publicznie senzacyjną wiadomość, iż wykopał w Norwegji zwłoki marszałka, przywiózł je do Londynu i oddaje rządowi brytyjskiemu dla urządzenia ostatniej posługi. Zwłoki mają być złożone w jednym z londyńskich zakładów pogrzebowych i zostały uznane za identyczne przez współpracowników Bovera, wśród których był pewien wybitny lekarz.

ABD— EL— KRIM DEPORTOWANY.

WIEDEŃ. 16. sierpnia. (Pat.) Morgen Zeitung donosi z Rabathu, że Abd el Krim będzie deportowany z końcem tego miesiąca na wyspę Reunion.

ROBOTNICZY KOGRES SPORTOWY W WARSZAWIE

WARSZAWA. 16. sierpnia. (tel. wł.) — 29. sierpnia, odbędzie się w Warszawie robotniczy kongres sportowy. Zgłoszenia kierować należy: Warszawa. O. K. R. P. P. S., Aleje Jerozolimskie 6 m. 3.

PRZYKRE POWITANIE.

LONDYN. 16. sierpnia. (Pat.) „Daily Mail" donosi z Melbourne, że podczas powitania lotnika Cobhana wielotysięczny tłum stratował 20 osób. Wiele kobiet zemdlało.

RUDOLF VALENTINO CHORY.

LONDYN. 16. sierpnia. (A. W.) Zachorował tu ciężko znany aktor filmowy Rudolf Valentino. Przewieziono go do szpitala, gdzie lekarze dokonali operacji ślepej kiszki. Chory nie odzyskał dotąd przytomności. Lekarze twierdzą, że stan Valentino jest bardzo poważny.

O poprawę bytu kolejarzy.

WARSZAWA w sierpniu.

Pod przewodnictwem wiceprezesów Z. Z. K., tow. Kozłowskiego i Maxamina, jawiły się onegdaj delegacje Sekcji fachowych: konduktorskiej, eksploatacyjnej i drogowej u Dyrektora Departamentu Administracyjnego, p. Gałeckiego, celem omówienia szeregu aktualnych postulatów tych kategorji.

W imieniu konduktorów przybyli tt. Bator i Wernikowski; w imieniu Sekcji eksploatacyjnej tt. Skowron i Biernat; w imieniu drogowców tow. Wojewoda (przewodniczący Centralnej Sekcji drogowej).

Konduktorzy przedłożyli następujące postulaty, jako narazie najpilniejsze: a) niezwłoczna rewizja godzinowego kilometrowego i wprowadzenie samego godzinowego za jazdę, b) ścisłe dostosowanie turnusów służbowych do ustawy o 8 godz. dniu pracy (zaliczanie do turnusów: czasu obejmowania i oddawania pociągów, zatrzymania i rezerwy na stacjach zwrotnych i macierzystych i t. d.).

Co do pierwszego, to p. Gałecki oznajmił, że — w myśl swego poprzedniego oświadczenia do delegacji Z. Z. K. — kwestję tę uważa nadal za otwartą, obecnego systemu wynagrodzenia nie można uważać za dobry i M. K. przy nim się nie opiera, jednad rewizja i zmiana tego systemu możliwą będzie dopiero od Nowego Roku, z uwagi na to, że cyfry budżetu na r. b. są już ustalone.

Co do turnusów, oświadczył p. Gałecki, że niewłaściwości dziejące się przy ich układaniu, znane mu są z poprzednich już wystąpień Związku; M. K. uważa taksamo kwestję tę za bardzo aktualną z uwagi na to, że ruch się wzmaga; obecny system układania turnusów należy zmienić; w sprawie tej zostanie w najbliższym czasie zwołana konferencja wszystkich Dyrekcji kol., która zajmie się uregulowaniem tej kwestji.

Następnie na zarządzenie p. Gałeckiego udali się delegaci konduktorów do referenta spraw turnusowych p. radcy Zająca, z którym kwestję turnusów wyczerpująco omówiono.

Delegacji sekcji eksploatacyjnej przedłożyli najgłówniejsze postulaty ruchowców, jak sprawę turnusów, umundurowania, dodatków nocnych i premji za przetaczanie.

Przyjmując te postulaty do wiadomości, p. Gałecki oświadczył, że turnusy w służbie ruchu będą również przedmiotem obrad konferencji międzydyrekcyjnej;.co do dodatków nocnych, to będą one w najbliższym czasie poprawione przez przesunięcie całej najniższej (4) grupy do wyższej (3); nadto zostaną one rozszerzone na kategorje, które dodatków jeszcze nie pobierają. W systemie premji przetokowych nie da się narazie nic zmienić.

Sprawę turnusów delegaci ruchowców omówili jeszcze szczegółowo z referentem p. Zającem.

W sprawie umundurowania odbyli delegaci obszerną i szczegółową konferencję z referentem tych spraw, p. Jurasińskim, któremu wskazali na palącą potrzebę należytego umundurowanja ruchowców (pisarzy wozów, zwrotniczych, blokowych, zwrotniczych parowoz., starszych przetokowych i t. d.).

P. Jurasiński oświadczył, iż staraniem jego jest, by obecne umundurowanie stale poprawiać: polepsza się gatunek ubrań, uzupełnia braki; jednak ramy obecnego budżetu (zależnego również od zatwierdzenia Min. Skarbu) nie pozwalają jeszcze na uwzględnienie wszystkich słusznych postulatów; budżet na umundurowanie został i tak zwiększony, a i te sumy Min. Kolei już przekroczyło. W miarę zwiększania budżetu Ministerstwa Kolei poprawiać będzie umundurowanie przedewszystkiem najbardziej potrzebujących, jak pisarzy wozów i t. p.

Delegaci drogowców przedłożyli postulaty: a) zaprzestanie redukcji dni pracy, b) mianowanie t. zw. sezonowych stałodziennych, o przeszeregowanie torowych i dróżników, d) umundurowanie i t. d.

Co do redukcji dni pracy, to p. Gałecki przyrzekł, że redukcja ta zostanie zniesiona; sprawę przeszeregowania torowych i dróżników, tudzież mianowania sezonowych stałodziennymi Ministerstwo dokładnie rozpatrzy; dróżnikom pełniącym służbę nocną zostaną przyznane dodatki nocne.

Konferencja w sprawie umundurowania, którą delegacja drogowców, osobno jeszcze przeprowadziła z p. Jurasińskim, wydała ten rezultat, że narazie torowi otrzymają kurtki, a rzemieślnicy i robotnicy drogowi ubrania ochronne.

W końcu tow. Kozłowski i Maxamin poruszyli jeszcze sprawę reorganizacji kolejnictwa, podkreślając, że Z. Z. K. stoi na tem zasadniczem stanowisku, iż wszystkie kwestje pracownicze z reorganizacją łą związane winny być wprzód uzgodnione z przedstawicielstwem pracowników kolejowych.

P. Gałecki oświadczył, iż reorganizacja kolejnictwa kolejarzom pogorszenia z pewnością nie przyniesie; stanowisko Związku zakomunikuje p. Gałecki p. Ministrowi Romockiemu.

—:::—

Dziwne sposoby reorganizacji

Nowych urzędników się przyjmuje a dawnych wyrzuca na bruk.

Jak się dowiadujemy reorganizacja Ministerjum Skarbu pójdzie w tym kierunku, że z liczby istniejących dotychczas 52 wydziałów zostanie utworzone 36. Czy powyższa reorganizacja da oczekiwane wyniki oszczędnościowe, na razie trudno stwierdzić. Aczkolwiek premjer Bartel w lipcu rozesłał okólnik, mocą którego wszystkie awanse urzędników na rok 1926 zostały wstrzymane, to jednak niektórzy dyrektorzy departamentów okólnik ten komentują w ten sposób, że dotyczy on wyłącznie awansów, bynajmniej zaś nie zakazuje przyjmowania nowych urzędników, co oczywiście mija się z celem akcji oszczędnościowej Rządu. W podobny sposób komentowany jest okólnik Min. Przemysłu i Handlu, gdzie przy automatycznym wstrzymaniu awansów przyjęto nowych urzędników!

—:::—

Korzystna sytuacja Polski

w wojnie cłowej z Niemcami.

„Der Moment" zamieszcza art. w sprawie rokowań handlowych polsko - niemieckich. Autor podkreśla wzmocnione stanowisko Polski wobec Niemiec wskutek strejku angielskiego, dzięki któremu Polska przestała odczuwać bojkot niemiecki. Uzyskanie przez Niemcy ważnych koncesyj od Francji w sprawie osiedlania się będzie niewątpliwie miało pewien wpływ na wynik polsko - niemieckich rokowań w tej sprawie. Co się tyczy zagadnień czysto gospodarczych, to nie przewidywane są w tej dziedzinie żadne większe trudności. Dla Niemiec ważne jest umożliwienie eksportu wyrobów przemysłowych, podczas gdy Polska zainteresowana jest w eksporcie płodów rolniczych i bydła. Handel polski popierać będzie stanowisko kół rolniczych, które uważają, iż nie należy zagradzać drogi niemieckiemu eksportowi przemysłowemu do Polski, gdyby nawet z tego powodu cierpieć miały przez pewien czas niektóre gałęzie naszej produkcji. Rokowania polsko - niemieckie przeciągną się prawdopodobnie jeszcze kilka miesięcy, gdyż Niemcy nie okazują zbytniego pośpiechu. Jest jednak bardzo wątpliwe, czy czas będzie tu pracował na korzyść Berlina. Obecna, świetna dla Polski konjunktura eksportowa wcale na to nie wskazuje. (WIP).

—:::—

PRZECIW LIKWIDACJI PAŃSTW. BANKU ROLNEGO.

WARSZAWA 16 8. (AW.). Sprawa likwidacji Państwowego Banku Rolnego projektowanej przez misję finansową prof. Kemmerera, spotkała się wśród kół sprzyjających rządowi, w szczególności w Wyzwoleniu, z silnym protestem. Gdyby Bank Rolny nie uległ likwidacji, w takim razie zostałyby przeprowadzone znaczne zmiany personalne oraz w statucie Banku.

—:::—

Za chlebem.

Dokąd można emigrować.

P. St. Gawroński, dyrektor urzędu emigracyjnego w Warszawie podał następujące informacje, dotyczące emigracji.

Niemcy. Kampanja emigracyjna zakończona. Na jesień, być może, pracodawcy niemieccy zgłoszą zapotrzebowanie jeszcze na około 2.000 osób do kopania kartofli.

Francja. Wzmogło się zapotrzebowanie na dzierżawców rolnych. Urzędowi emigracyjnemu udało się dzierżawców takich lokować bez wymagania kaucji; próby dały wyniki dodatnie. W najbliższym czasie należy spodziewać się, że na dzierżawach rolnych we Francji osiądzie jeszcze parę tysięcy naszych rodzin robotników rolnych.

Madagaskar. Urząd emigracyjny omawia z władzami francuskiemi sprawę zatrudnienia kilkunastu tysięcy robotników rolnych przy budowie kolei w Madagaskarze.

Północna Afryka. W sferze omówień znajduje się również sprawa osadnictwa polskiego we francuskiej części Afryki Północnej. Jak wiadomo, specjalna delegacja polska, która te tereny zwiedzała, wydała w sprawie tej sąd przychylny.

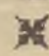
Kanada. Na widoku jest najem kilkunastu tysięcy robotników przemysłowych do budowy kolei w Kanadzie. Władze kanadyjskie na sprawę tę patrzą przychylnie, a urząd emigracyjny w swoim czasie publicznie o decyzjach obwieści.

Brazylja. Bezpłatny przewóz do Brazylji został, narazie, przez władze brazylijskie wstrzymany.

Rumunja. Mogą znaleźć zatrudnienie wykwalifikowani robotnicy przemysłu szklanego i włókienniczego.

Syrja „uspokojona".

BEURUT 16 8. (Pat.). 5 tys. powstańców, którzy zajmowali jedno z przedmieść Damaszku zostało rozproszonych. Stwierdzono, że większość powstańców udała się do swych wsi rodzinnych. Tylko niewielkie gromadki stawiają dalej opór pod kierunkiem nieprzejednanych przewódców. Na północnym Libanie, przywrócono normalny tryb życia. Stopniowo następuje powrót do normalnego życia także i w Libanie południowym. Obecnie można uważać ruch powstańczy za prawie, że zlikwidowany.

 **NADESŁANE.** 

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada).

KINO ZREDUKOWANYCH PRACOWN. KINOWYCH.

WARSZAWA 16 8. W dniu dzisiejszym zostanie otwarte nowe kino „Świt" założone przez zredukowanych pracowników. Dochód z przedsiębiorstwa będzie użyty na cele bezrobotnych pracowników umysłowych.

—:::—

PIORUNY UDERZYŁY W STO DOMÓW NOWOJORSKICH.

NOWY JORK 15 8. Oberwało się tu nad miastem kilka chmur jednocześnie, przyczem pioruny uderzyły w przeszło 100 domów. Wiele ulic zostało zupełnie zalanych. Tunele kolei podziemnych również znajdują się pod wodą. Pasażerowie w panice opuszczali pociągi, zagrożone powodzią.

—:::—

WAGONY SYPIALNE III KLASY.

WARSZAWA 15 8. Celem udostępnienia szerokim sferom społeczeństwa podróży wagonami sypialnemi. Ministerjum Kolei udzieliło Międzynarodowemu Towarzystwu Wagonów Sypialnych pozwolenia na uruchomienie w Polsce wagonów sypialnych III klasy.

Linje, na których wagony sypialne III klasy będą w przyszłości kursowały, nie są jeszcze ostatecznie ustalone.

Prowokacja górnośląskich baronów węglowych.

Zarabiają na strejku angielskim — a chcą obniżyć płace!

Jak już donosiliśmy, zostały zarobki w ciężkim przemyśle na Górnym Śląsku wypowiedziane i w piątek, dnia 13-go b. m. odbyły się układy organizacyj robotniczych z pracodawcami ciężkiego przemysłu w celu podwyższenia obecnych zarobków. Związki zawodowe zdają sobie sprawę, że z powodu dobrej konjunktury wytworzonej przez strejk w Anglji, kapitaliści pozbyli się zwałów i zarabiają horendalnie. To też zespól Pracy mając na oku, że podczas kryzysu kapitaliści nie uwzględniali potrzeb robotników na podwyższenie zarobów w tej mierze, jak się podniosła drożyzna; — korzystając z obecnej konjunktury, zażądał 25 proc. podwyżki zarobków od 1-go sierpnia 1926 r.

Na to żądanie kapitaliści w prowokacyjny sposób zadrwili z robotników, wysuwając kontrżądanie, domagające się obniżki zarobków o 5 proc. i przedłużenia czasu pracy w górnictwie pod ziemią na 8 godzin efektywnej pracy.

Następnie domagał się Zespól Pracy jak i Radcy załogowi zniesienia centrali ziemniaczanej, — przez którą robotnicy poszczególnych kopalń i hut zaopatrzeni byli w kartofle.

Kapitaliści stanęli jednak w obronie tej instytucji, bo oczywistą rzeczą jest, że tam ulokują kilku swych pupilków opłacając ich hojnie, przez co się ziemniaki podraża.

Związki zawodowe stoją nadal na stanowisku zakupywania kartofli przez poszczególne zakłady a nie przez centralę.

Wobec takiego stanowiska pracodawców organizacje oświadczyły, że żądania postawione — będą forsowały przez Komisję Pojednawczą i Arbitrażową.

O czem piszą w Ameryce.

FILIPINY — WIEŻĄ BABEL JĘZYKÓW.

Filipiny nadawałyby się znakomicie do zbudowania na nich wieży Babel. Mieszkańcy tych wysp mają 87 djalektów do domowego użytku. W stosunkach handlowych i urzędowych posługują się jednak przeważnie łamaną „ptasią" angielszczyzną. Język hiszpański stopniowo wychodzi tam z użytku, choć dawniej odgrywał taką rolę jak teraz angielski.

LUDZIE A MAŁPY.

Ludzie są bliżej spokrewnieni z szympansami i orangutanami, aniżeli konie z osłami, powiedział dr. Gideon Wells, profesor patologji na uniwersytecie w Chicago, gdy przemawiał w uniwersytecie Columbia.

Reakcja chemiczna — powiedział on — wykazuje, że krew szympansów i orangutanów jest bardziej podobna do ludzkiej aniżeli zwykłych małp. Dodał on:

„Krew mało jest bardziej zbliżona do krwi człowieka aniżeli krew koni do osła, chociaż te są tak blisko spokrewnione, że mogą być używane w krzyżowaniu gatunków".

DOCHODY Z OPŁAT OD AUTOMOBILI.

Opłaty od samochodów i grzywny za łamanie przepisów jazdy dały w zeszłym roku kasom stanowym przeszło 260 miljonów dolarów.

ZA CO W STANIE INDIANA IDZIE SIĘ DO KOZY.

Ostro się wziął pewien sędzia w stanie Indiana do rodziców, pozwalających na to, by dziatki ich zbijały bąki zamiast chodzić do szkoły. Ile dni dziecię „na wagarach" spędzi, tyle dni tatuś lub mamusia posiedzi w kozie. Zachęci to młodzież szkolną do pilniejszego przestrzegania obowiązków, a rodziców każe roztoczyć ściślejszy dozór nad młodem pokoleniem.

CO SIĘ MOŻE PRZYDARZYĆ ROMANTYCZNYM PAROM.

BROOKLYN. Straszliwy dysonans, jak zgrzyt żelaza po szkle, padł na słodkie gruchania miłosne kilku par kochanków wyznających sobie wieczną miłość w ustawionych na Utica Ave, pomiędzy Ave. T i J automobilach, gdy pięciu nieromantycznych bandytów, otoczywszy automobile, odebrało pod groźbą rewolwerów rozmarzonym kawalerom i panienkom 6.000 dolarów w gotówce i kosztownościach.

Bandyci okazali się tak brutalnymi, że nie pozwolili wielu parom na dokończenie strzelistych aktów miłosnych, zmuszając na pół roznegliżowane pary do pozostania w tąkich pozycjach, w jakich zostały napotkane w chwili rozpoczęcia rabunku.

Z poszkodowanych par zakochanych, żadna nie powiadomiła policję o zaszłym wypadku.

Wielka ilość gotówki znajezjona u romantycznych kochanków tłumaczy się psychologją panien amerykańskich, które zobaczywszy u swego wielbiciela większą ilość pieniędzy oddają w jego ręce dusze i ciało, byle tylko znaleźć się w posiadaniu pokazanych im pieniędzy. Miejsce, w którem wpadły w pułapkę bandytów parki miłosne, nazywa się „łąką miłości", na której pasą się kochankowie, których miłość nie ma własnego dachu nad głową z wyjątkiem budy automobilowej.

„Dziwolud" na „wyspie złych duchów".

W duńskiej gazecie „Dageblaten" pojawiło się opowiadanie kapitana Henry Munn o niezwykłych zapasach jego z dzikim człowiekiem, którego zdołał pokonać. Ile w tem opowiadaniu jest fantazji, ile prawdy, nikt się nie silił sprawdzić.

Kapitan Munn brał udział w wyprawie, która przeprowadzała badania geologiczne na pewnych obszarach podbiegunowych pomiędzy ziemią ks. Walji a przylądkiem Baffina, na północ od Kanady.

Po przebyciu około 600 mil ang. — opowiada kap. Munn — wyprawa dotarła do miejsca przeznaczenia. Tam, w rozmowach z ludnością tubylczą, kapitan Munn dowiedział się o istnieniu jakiejś tajemniczej „Wyspy złych duchów", o której krajowcy wspominali z trwogą, że jest siedliskiem „nieczystej siły" „Toru-ga", która im już dużo przyczyniła złego.

Kapitan Munn do opowiadań tych nie przywiązywał wielkiej wagi. Atoli po jakimś czasie poczęły w zagadkowy sposób znikać psy pociągowe; potem pewnego dnia przepadł bez śladu młody Eskimos, należący do ekspedycji: a i jeden z przewodników, Akko-Molle, który udał się na polowanie na foki, już więcej do obozowiska nie powrócił. Wówczas kierownik wyprawy postanowił zagadkowe te zdarzenia wyjaśnić. Wiedząc, w jakich stronach Akko-Molle zwykł był polować, kapitan Munn wyruszył na poszukiwania za zaginionym.

Po pewnym jednak czasie — opowiada kapitan Munn — ujrzałem ślady krwi, biegnące w kierunku wody i opodal leżącą rękawicę ze skóry jeleniej, która mogła jedynie należeć do młodego Eskimosa. Uszedłszy kilkadziesiąt kroków dalej, natknąłem się na trupa Akko-Molle'go: leżał twarzą zwrócony ku ziemi; w tylnej części głowy widniała głęboka rana. Zauważyłem również, że prawy rękaw był zdarty i jedna z głównych arteryj płucnych rozszarpana; jednakże nie znalazłem najmniejszych śladów krwi na śniegu.

Wrem w oddaleniu kilkudziesięciu łokci dostrzegłem człowieka, albo raczej dwunożną postać kształtu ludzkiego, która, stojąc nad brzegiem wody, przypatrywała się uważnie leżącej przed nią na lodzie foce. Kiedy po chwili zagadkowa istota pochwyciła zabite zwierzę i przerzuciwszy je bez najmniejszego wysiłku przez ramię, zamierzała się oddalić, wówczas wyskoczyłem z za wału lodowatego. Ujrzawszy mnie, dziwolud rzucił fokę na ziemię i dzierżąc w ręce dzidę, począł biec w moim kierunku. Wówczas przyłożyłem strzelbę i wziąłem przeciwnika na cel. Nie zdołałem jeszcze wypalić, kiedy mój kaptur silnem uderzeniem dzidy porwany mi został z głowy. Teraz dałem ognia i kula ugodziła mego napastnika w lewe ramię. Ale ów dopadłszy mnie, jedną ręką pochwycił lufę strzelby, drugą zaś wbił w moje ramię z taką siłą, że pomimo grubej odzieży uczułem jego paznogcie, wpijające się głęboko w ciało. Zaczęło się rozpaczliwe szamotanie. W pewnej chwili przeciwnik popuścił nieco rękę, zamierzając widocznie chwycić mnie za gardło. Uprzedzając wszakże ten zamiar, odepchnąłem go gwałtownie i odskoczyłem kilka kroków w tył. Ale wróg miękkiemi ruchami, jak kot dziki, zbliżał się znów do mnie. Wszelako tym razem nie dałem się już zaskoczyć i dopuściwszy go na właściwą odległość, potężnem uderzeniem pięści w podbródek zwaliłem potwora z nóg. Pochwyciwszy następnie oburącz dzidę, silnem pchnięciem wbiłem mu ją w serce. Dziwolud runął martwy, brocząc obficie krwią.

Siadłszy na zrębie lodowca, pozostawałem czas jakiś w stanie zupełnego odrętwienia. Śmiertelną walką z zagadkową istotą byłem całkowicie wyczerpany; ohydny wygląd „tworu", wstrętna woń jego oddechu, gwałtowność ataku, aczkolwiek był raniony, wszystko podziałało na mnie piorunująco. Po pewnym czasie wstałem i zbliżyłem się do leżącego opodal „Toru-ga", bo najprawdopodobniej był to jeden z mieszkańców „Wyspy złych duchów", o której wspominali tuziemcy. Był trochę ponad pięć stóp wysoki i całe ciało, za wyjątkiem dłoni oraz stóg miał pokryte delikatnem fokowem owłosieniem. Pod krzaczastemi brwiami znajdowały się ogromne rybie oczy. Biodra miał silnie rozwinięte i nieproporcjonalnie długie nogi. Palce u stóp były połączone płetwami i zakończone grubemi paznogciami w rodzaju pazurów. Śliskość i krągłość ciała mogła tylko jednego dowodzić — i przypuszczenie moje się sprawdziło, gdy naciąłem ciało w okolicy biodra: pod skórą ukazała się — warstwa tranu grubości jednego cala.

Działając impulsywnie, pochwyciłem straszydło i wrzuciłem do wody. Trup zanurzył się w głębie".

Amundsen i kapitan włoski

List amundsenowskiego towarzysza podróży do bieguna północnego, Ellsworth'a w sprawie istotnych i urojonych zasług włoskiego kapitana Nobile, redukujący te zasługi do spraw awjacyjno - technicznych a rolę kapitana do zadań pomocniczych, ochłodził nieco, jak powiew od północy, gorące włoskie głowy nie mogące się pogodzić z faktem, że nie Włoch i w dodatku faszysta był mężem najwyższej zasługi w całem tem historycznem przedsięwzięciu. Zresztą p. Ellsworth nie odmawia kapitanowi Nobile zasługi zbudowania wspaniałego balonu sterowego, przeciwny jest tylko przywłaszczeniu tytułów wielkości, należnych Amundsenowi, który bywał pod biegunami przed pojawieniem się wielkich sterowców na świecie i nie przypadkiem dorwał się do sławy, ale po długich latach ciężkiej, wytężonej, cierpliwej, rozumnej pracy.

Przeludnienie Japonji.

Jak donoszą z Tokio, ogłoszone tam zostały dokładne wyniki ostatniego spisu ludności w Japonji. Ze spisu tego wynika, że całe państwo japońskie liczy obecnie 83,454.371 mieszkańców, z czego przypada 59,736.704 na właściwą Japonję, 19,519.927 na Koreę, reszta na Taiwan (Formozę) i Sachalin. Od r. 1920 ludność państwa wzrosła o 6,465.992 osób, t. j. o 8,4 proc. Przyrost roczny wynosi blisko 1,300.000 osób.

Gęstość zaludnienia wynosi 150 mieszkańców na kilometer kwadratowy; pod względem gęstości zaludnienia Japonja kroczy obecnie zaraz po Anglji, Holandji, Belgji i wyspie Jawie.

Z pośród miast zmniejszyła się jedynie ludność w Tokio i Jokohamie z powodu trzęsienia ziemi — ludność innych miast wzrosła niezwykle silnie. Na pierwszem miejscu kroczy obecnie Osaka z 2,114.809 mieszkańców, na drugim Tokio z 1,995.303 mieszkańców. Ogółem Japonja posiada 22 miasta, liczące ponad 100 tysięcy mieszkańców.

Podział płci na kuli ziemskiej.

Na całym świecie żyje obecnie przeszło 1,800 miljonów ludzi. Z tego na Europę przypada 451 miljonów. na Azję 995 miljonów, a na Australję i Polinezję tylko 8miljonów. Jak się ta cyfra przedstawia w podziale na płec, nie można dość ściśle określić, bowiem nie we wszystkich krajach świata spis ludności dokonywany jest precyzyjnie i ponieważ istnieją również kraje, w których spis ludności obejmuje ją w pewnej tylko części. Tak naprzykład rzecz przedstawia się w Chinach.

Jednak we wszystkich pięciu częściach świata istnieją państwa liczące znacznie więcej mężczyzn, aniżeli kobiet, gdzie zatem widoki zamążpójścia dla kobiet są bardzo korzystne.

Luxemburg ma przewyżkę mężczyzn streszczającą się w cyfrach 4.000 na 200.000 mieszkańców. Anglja różni się pod tym względem od Niemiec, gdzie przed wojną mężczyźni i kobiety, nadający się do zawierania związków małżeńskich, cyfrowo zostali zrównani.

Z europejskich obszarów Anglji, Irlandja ma jednak nadwyżkę mężczyzn w liczbie 15.000 na 3.1 miljona ogółu ludności. — Także wyspa Malta przy 200.000 mieszkańców ma nadwyżkę mężczyzn.

W Azji mają przewyżkę mężczyzn szczególnie obszary sowieckie. W Japonji również jest przewyżka mężczyzn. W Indjach brytyjskich przewyżka mężczyzn zbliża się do 10 miljonów. Ogółem 164 miljony indyjskich mężczyzn szuka wśród 154 miljonów kobiet żon dla siebie, a o ile są to Mahometanie, to roszczą sobie nawet pretensje do posiadania całych haremów. Anglja może swoją nadwyżkę kobiet ulokować w kolonjach.

Stanom Zjednoczonym brak jest przeszło 2 miljony kobiet. Australja i Polinezja są nietylko bardzo słabo zaludnione, ale ponadto mają znaczną nadwyżkę mężczyzn.

Literatura, nauka, sztuka.

REPERTUAR TEATRU WIELKIEGO WE LWOWIE.

Wtorek o godz. 7.30 wiecz. „Marjetta".

Środa, o godz. 7'30 wiecz. „Orłow" (po raz 50).

Czwartek, o godz. 7'30 wiecz. „Orłow" (ostatni raz w tym sezonie).

REPERTUAR TEATRU NOWOŚCI:

Wtorek o godz. 7.30 wiecz. „300 dni", farsa w 3 aktach. Gośc. występ Al. Zelwerowicza. Premiera.

Środa, o godz. 7'30 wiecz. „300 dni" farsa w 3 aktach Pawła Gavoult'a i Roberta Charvey'a — gośc. występ Zelwerowicza.

Czwartek, o godz. 7'30 wiecz. „300 dni" farsa w 3 aktach Pawła Gavoult'a i Roberta Charvey'a — gośc. występ Zelwerowicza.

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO (ul. Gródecka 2):

Z powodu odświeżenia sali, Teatr Mały kilka dni nieczynny.

—:::—

„Teresina", lśniąca bogactwem melodyjnej muzyki, operetka Oskara Straussa, wystawiona będzie na scenie Teatru Wielkiego w najbliższych dniach tygodnia bieżącego. Operetka ta, dająca za tło Napoleońskie czasy porewolucyjne, w prześlicznem, ustronnem miejscu portowem, francuskiej Riviery — przedstawia jako bohaterów sztuki: aktorkę wędrownej trupy komedjanckiej, oraz arystokratę francuskiego skazanego na banicję, a powracającego do kraju pod warunkiem, że pojmie dziewczynę z ludu za żonę.

„300 dni", słynna farsa Pawła Gavoult'a i Roberta Charvey'a — wchodzi z dniem dzisiejszym na repertuar Teatru Nowości. W głównej roli wystąpi, świetny artysta teatru Narodowego p. Aleksander Zelwerowicz. Obok znakomitego gościa wystąpią w głównych rolach pp.: Michnowska, Trapszo, Szczęsna, Bielecki, Czaki, Milski, Okornicki i Surzyński.

Z Teatru Małego. Dyr. Czarnowski czyni energiczne przygotowania do rozpoczęcia nowego sezonu. W tym celu udaje się na kilka dni do Warszawy, tymczasem zaś odświeżać się będzie scenę i widownię Teatru Małego. Wskutek tego Teatr Mały będzie przez kilka dni zamknięty. Przed właściwym rozpoczęciem sezonu odbędzie się jeszcze kilka ciekawych impres o czem niebawem doniesiemy.

Z wydawnictw.

Wiadomości literackich Nr. 33 z 15 sierpnia wyszedł w zmniejszonej objętości z powodu trwającego od dłuższego czasu strejku drukarskiego. Obok ciekawych notatek, sprawozdań z książek, obszernej oceny najnowszych dzieł z dziedziny pedagogji i innych znajdujemy ciekawy artykuł polemiczny Stef. Napierskiego pod tyt.: O sumienie intelektualne (w odpowiedzi St. Ign. Witkiewiczowi), Andrzeja Stawara omówienie „Poematu o Pugaczowie" zmarłego poety rosyjskiego Jesienina na język polski itd.

Zmiany w taryfie pocztowej.

Z dn. 1-go września rb. obowiązują następujące, między innemi, zmiany w taryfie pocztowej:

Listy krajowe: do 20 gramów — 20 groszy, ponad 20 gramów do 250 — 40 groszy, ponad 20 gramów do 500 — 80 groszy.

Druki krajowe: wagi ponad 1000 gramów do 2000 60 groszy.

Paczki krajowe: wagi 10—15 klg. — 3 zł. 50 gr., 15—20 klg. — 4 zł. 50 gr. Do każdej paczki bez względu na wagę, obowiązuje dopłata 10 groszy.

Przy każdym też przekazie bez względu na wysokość obowiązuje dopłata 5 gr., a przy każdej depeszy 10 groszy.

Taryfa z zagranicą:

Listy zwykłe, do 20 gramów — 40 gr., za każde dalsze 20 gramów — po 20 groszy.

(Listy do Austrji, Czechosłowacji, Rumunji i Węgier do 20 gramów tylko 30 groszy).

Kartki zagranicę — 25 groszy, do krajów wyżej wymienionych — 20 groszy.

Listy „expres" — 80 groszy, polecone — 40 groszy.

Różne.

ILE OWADÓW ZJADAJĄ JASKÓŁKI.

Pojęcie o tem dać może obliczenie przyrodników, że jedna jaskółka pożera dziennie średnio sześćset owadów, co daje pokaźną liczbę 36.000 miesięcznie. Z chwilą jednak wyklucia się z jajek małych jaskółek, tak matka, jak i ojciec ich zdwajają swe wysiłki, szybując po kilkanaście godzin na dobę w powietrzu dla zdobycia pokarmu.

Ścisłe badania i obliczenia wykazały, że jedna para jaskółek, posiadająca w gnieździe pięcioro małych, potrzebuje na wyżywienie siebie i swych dzieci nie mniej, niż 270.000 owadów miesięcznie.

Corocznie więc jaskółki niszczą całe miljardy owadów, bez ich więc dobroczynnej pomocy muchy i komary stałyby się prawdziwą plagą.

—:::—

Bezpłatne ogłoszenia dla poszukujących pracy.

Bezrobotnym — nie mającym biur pośrednictwa pracy przy organizacjach — zamieszczamy jednorazowo bezpłatne ogłoszenie objętości do 10-ciu słów.

ELEKTROTECHNIK poszukuje posady, w miejscu lub na prowincji. Zgłoszenia do Administracji Dziennika Ludowego pod „ Elektrotechnik".

DŁUGOLETNI nauczyciel wiadomości handlowych obejmie posadę w szkole handlowej. Zgłoszenia: „Dziennik Ludowy" „Przedmioty fachowe".

OSOBA inteligentna wyjedzie na wieś, do dzieci — umie szyć bez wynagrodzenia. Zgłoszenia do Administracji Dziennika Ludowego pod „Marja".

Zastępca naczeln. redakt. i red. odpow. BRONISŁAW SKALAK. — Druk. Lud. Sp. T. Wyd., Lwów. ul. L. Sapiehy 77. — Tel. 496.